

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Frankfurt nad Menem, d. 19. Marca. — Zgromadzenie narodowe niemieckie przystępuje do dziennego porządku i rozprawia nad wnioskiem Welckera względem ofiarowania korony cesarskiej królowi pruskiemu. Naprzód występuje Wydenbruck z Wejmaru i mówi między innymi co następuje: chcąc świat z posad swoich wyruszyć, potrzeba punktu oparcia. Teraz powinniśmy przystąpić do ostatecznej uchwały, ponieważ przedź czy później zapasć musi. Pan Radowitz radzi rzecz tę odłożyć, a ja powiadam, że każda najmniejsza przewłoka sprowadzi nam rzeczpospolitą lub kozaków. W Austrii wojskami wszystko stanowią, ja zaś wierzę w zwycięstwo idei, która silniejszą jest od broni. Z boleścią widzimy Austrią od nas się oddalającą, ale ona później do nas powróci. Prussy powinny zaś stanąć na czele rzeszy niemieckiej, na to się większość zgadza, co się zaś tyczy przeniesienia na nie korony cesarskiej, rzecz ta trudną jest do wykonania i przyniosłaby wiele nieszczęścia. Prussy niemogą się na to zgodzić, to jest pierwsze, a powtóre niemamy stałej zasady, czyli punktu oparcia, przeto partykularyzm różnych krajów by wystąpił, Austriya, dyplomacya zagraniczna, a nareszcie stronnictwa zgotowałyby nieszczęście Niemcom. Mojem zdaniem, powinny stanąć Prussy na czele, jako główna władza, od nich powinny wojska, posłowie, ministrowie zawisnąć.

Deputowany Raveaux: dziś właśnie rok upłynął, kiedy zwiastun pokoju przybył do barykad berlińskich, kiedy berlińscy obywatele przelamali dawną niewolę. Wówczas zachwiał się tron pruski, dziś sposobimy się do utworzenia z niego tronu cesarskiego. Czyliż to nie jest znakiem niekorzystnym dla naszego zgromadzenia, które w Czerweu podobny wniosek Brauna z urąganiem przyjęło. Jakąż gwarancją daje Berlin Niemcom. Nie widzę jej w ministerstwie Manteuffla, nie widzę w zgromadzeniu drugiej izby, która odrzuca prawa zasadnicze przez nas uchwalone i to jeszcze w niej lewa strona. Czemuż się mamy spodziewać po stronie prawej? Berlin właśnie osłabił zgromadzenie narodowe niemieckie. Mówią, że wielkie zagraża niebezpieczeństwo Niemcom. Wzburzenie u nas w Niemczech panować będzie, czy wybierzemy czy też nie wybierzemy cesarza sukcesyjnego. Jest to wzburzenie młodego wina. Czyliż myślicie otwór zatkać szpuntem? I gdyby korona cesarska była owym szpuntem, ferment wyrzuci go i porozrywa wszystkie obręcze. Prussy jako całość w rzeszy udaremniłyby rząd narodowy i reprezentacyą. Jakąż myśli zastrzedz sobie władzę przyszła izba ludu, w obec pruskiej izby? Do kogoż należą owe 400,000 bagnetów? Powiadano, że stały na posługi władzy centralnej. Niemogła atoli władza ta dokończyć wojny duńskiej, a cóż dopieroby się stało, gdyby nas czekał bój krwawszy i ogólniejszy, choćby Prussy stały na czele władzy centralnej. Ani Niemcy, ani rządy niebyłyby przez to w zgodzie i jedności, a słowa zostałyby czczemi, że przez wybór króla pruskiego doszlibyśmy do potęgi. (Oklask z lewej.) Niesłychana to rzecz, ażeby cesarz sukcesyjny stał nad innymi monarchami sukcesyjnymi. Niechcemy cesarza sukcesyjnego, przenosimy nad niego namiestnika dla całych Niemiec, ponieważ tym sposobem wcześniej dojedziemy do jedności Niemiec bez rewolucyi i bez zastępów armii. Nawet król pruski nie może przyjmować korony przez większość ofiarowaną, gdyż tylko zgoda wszystkich mogłaby go do tej godności wezwać. Jeżeli król poczciwie myśli o Niemcach, może tylko przyjąć tę dostojność na lat sześć i przez ten przeciąg czasu służyć swojemi bagnetami, swoją całą biurokracyą czyli poddanymi, jak ich nazývają, pomyślności i wielkości Niemiec.

Waitz deputowany dowodzi, że Austriya zawsze się odłączała od Niemiec. Kiedy Prussy powołały połączone stany, dom habsburgski zawarł sprzymierze z Rosyją, a kiedy o krok Niemcy dalej postąpiły, wojska rosyjskie wkroczyły do ziemi siedmiogrodzkiej. Rozumiano, że to tylko polityka była samego domu habsburgskiego, aż tu z powodu rozpraw nad §. 2. i 3. większość posłów austriackich oświadczyła się przeciw nim, a większość Niemców austriackich pochwaliła ich postępowanie. Tym

sposobem mogła Austriya zająć odrębne stanowisko i nadać konstytucyą żadnej niemającej wartości. Grożono nowemi zaburzeniami, a cóż wywołało dawniejsze, jeżeli nie odmówienie nam swobód upragnionych. Monarchowie teraz niemogą ocalić Niemiec, my tylko możemy, jeżeli zechcemy. Jeszcze czas, a później może krzykną: już zapóźno. — Eisenmann deputowany powiada, że Bawaria, Wittemberg i inne południowe księstwa nie żyją sobie sukcesyjnego cesarza. Czyliż Niemcy mają być fidei komissem Pruss. Wszyscy monarchowie zgodzićby się powinni na to, czyli królowi pruskiemu mieliby ofiarować koronę cesarską. Cesarz atoli sukcesyjny nie jest stosownym w państwie związkowym. W Prussach panuje największy partykularyzm czyli sobkowość, która o tyle chce wiedzieć o Niemczech, o ile na nią spłynie godność cesarska, Prussy przecie mają pozostać Prussami jako państwo. Czyliż tego niemogą żądać i inne państwa? Prussy deputowani chcieli ocalić wolność w swym kraju, nadając mu wolność niemiecką i mając zamiar zmusić południowe Niemcy do polityki pruskiej. Przymem Welcker zachęca króla pruskiego przez swój wniosek do złamania danego słowa i zostania cesarzem niemieckim. W końcu mówca oświadcza się przeciw cesarzowi takowemu, któryby wniósł do Niemiec zamiast wolności i jedności, rozdwojenie i swój absolutyzm. (Oklaski z lewej.)

Bauer z Bambergu popiera wniosek wydziału. Przekonanym jest o zbyt sztucznej budowie monarchii austriackiej, która przedź czy później runąć musi, a wtenczas Niemcy austriaccy sami powrócą.

Prezes donosi w końcu posiedzenia, że dwaj deputowani austriaccy Wüirth i Arneth występują ze zgromadzenia. Wüirth tak przemawia na pożegnanie: wątpię nie mogę, że lud austriacki przyjmie nadaną sobie przez rząd austriacki konstytucyą, dla tego uważam za rzecz niepodobną pod względem politycznym i moralnym, abym brał dalszy udział w układaniu konstytucyi niemieckiej. Życzeniem mojem jest, aby stosunki przyszłe Niemiec do Austrii jak najlepiej były uporządkowane.

Berlin 21. Marca. — Z Frankfurtu nad Menem nadesłano tu następującą telegraficzną depezę:

wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Welckera odrzucono dziś głosami 272 przeciw 267;

wniosek wydziału konstytucyjnego odrzucono głosami 283 przeciw 252. — (Dalsze głosowanie na jutro odłożono.)

Ministrowie wszyscy po otrzymaniu tej depezy udali się do króla.

Gdańsk, dn. 19. Marca. — Wczorajszy dzień był dla Gdańska dniem walki i niespokojności. Przelano krew obywatelską. Demokraci nasi postanowili w dniu 18. Marca odbyć bankiet socyalny w Zopot, odległym od Gdańska $1\frac{3}{4}$ mili. Kiedy przybyli do mostu położonego naprzeciw warowni Hagelsberg napadli na nich reakcyoniści uzbrojeni w noże i palki. Demokraci nieufając przyrzeczonej pomocy władz, uzbroili się w broń palną i sieczną. Ale nie wszyscy byli uzbrojeni, tylko mniejsza połowa. Napasć pierwszą odparli dobrze utrzymywanym ogniem, ale wkrótce ulegli pod przemagającą liczbą swych nieprzyjaciół, którzy kaleczyli ich i darli chorągwie. Walka toczyła się krwawa po ulicach z zaciętością, a szczególnie przy bramie oliwskiej i w parku. Trzynastu zostało ciężko rannych, a 4 poległo ze strony reakcyonistów. Poniszczono przytém własność prywatną i publiczną. Policya, pod której oczyma walkę staczano, weale się niemieszala do niej, a wojsko dopiero wówczas przybyło na plac, gdy walka się ukończyła. Powszechnie oburzają się tu na tę napasć reakcyonistów, a nawet tacy, którzy niepodzielają zasad demokratycznych.

Bernburg 16. Marca. — Anhalt-Bernburg jest uczniem bardzo pojętym. W rozwiązaniu sejmu i konstytucyi narzuconej, szybkośmy Poczdam naśladowali, wprowadzicie na mały rozmiar, jednego nam tylko niedostawało, stanu oblężenia. Spaliłoby się przyszło od wstydu, gdybyśmy mieli pozostać bez prawa doraźnego. Dzięki Bogu, znalazł się taki, który temu zapobiegł. Szlachetnie urodzony pan Trützschler, pułkownik, kapi-

tan, lub czém on tam jest, obdarzył nas dzisiaj błogim stanem oblężenia. Owieszczenie sążniste ogłasza go dzisiaj po rogach ulic zupełnie według kroju Weldena, Windischgrätza i Wrangla. — Teraz, chwała Najwyższemu, niezadługo pewnie nieznajdziesz jednego kącika w lubej niemieckiej ojczyźnie, w którymby niezakwitło prawo dorażne. A zatem i w Bernburgu prawo dorażne! Na śmieszność by to prawie zakrawało, gdyby nie było rzeczą tak przeklecie poważną, gdyby to owęj anielskiej, owczęj, niemieckiej cierpliwości niezmięniało w zapalczywość, owęj krwi staro germańsko chrześcijańskiego sposobu myślenia nieprzedzierzgnęło w jad smoka żarłocznego! — Rzecz się tak miała. Obywatela tutajszego, kupca Kalma, demokratę wtrącono do więzienia — do aresztu indagacyjnego, jak oni to tutaj nazywają, t. j. do jaskini łotrów i złodziei, w sposób najniegodniejszy poniewierano; ojciec jego ofiaruje kaucyą, sąd z początku wzbrania się za takową wypuścić uwiecznionego, wreszcie dzisiaj sąd apellacyjny zezwala, przyjmuje kaucyą i rozporządza Kalma uwolnić. Tymczasem zrana gromadzi się tłum ludu przed gmachem rządowym, i na własną rękę postawą groźną przyspiesza wypuszczenie więźnia. Tenże udaje się natychmiast na górę w gmachu rządowym dla złożenia kaucyi. Gdy się to dzieje, wiadomo, czy na rekwiżycyą czy z własnego popędu przybiega z wojskiem komendant, dla rozpedzenia ludu gromadzącego się przed gmachem rządowym, i wykonywa to nader grzecznie, zupełnie w guście kroackim. Trützschler przystępuje z wojskiem swoim, w zarozumiałości, że każdy kapitan niemiecki a nawet podoficer jest sobie małym Windischgrätzem i żąda, aby Kalma naprót do więzienia wtrącono!!! Zkąd człowiek ten wpadł na myśl podobną? Przecież jeszcze nie było stanu oblężenia, jakim prawem narzucał się on na sędziego? To niema znaczenia żadnego, pan kapitan rozkazuje. Powiadają mu, że kaucya przyjęta, Kalm właśnie ją wylicza, sąd apellacyjny rozporządził jego wypuszczenie. To nic nie znaczy. Pan Trützschler krzyczy: on musi iść do kozy. Przemocą został uwolniony, musi znowu pójść na odwrót, a niech go sąd potem uwolni. Porządek być musi. To wywołało śmiech szydery. A po tém — strzały, i kilku ludzi we krwi się tarza. — Wojskowi utrzymują teraz, iż lud był groźnie uzbrojony, straszidła Bassermana pojawiły się tam z powrozami i toporami, — mieszkańcy zaś Bernburga, którzy z bliska się tej zbrodni haniebnej przypatrywali, twierdzą, iż to był tłum zupełnie bezbronny, wiele kobiet i dzieci, wyrostki i gapie ciekawe; gdyż oswoobodziciele Kalma dawno odeszli a on sam znajdował się w gmachu rządowym zatrudniony płaceniem kaucyi. Wojskowi dalej utrzymują, że przed strzelaniem zabębiono i wezwano do rozejścia się, jak zawsze! Bernburgezycy zaś twierdzą, że tego nie słyszeli. Niechaj zresztą będzie jak chce, dosyć że oczyszczenia miejsca tego niedoświadczano bagnetem, tylko zaraz strzelano. — Zamach ten zatem jest jeszcze bardziej barbarzyński niż osławiona noc lipska, gdzie wojsko tem się przynajmniej tłumaczyło, iż na nie kamieniami rzucono, i że wtenczas dopiero strzelało gdy po dwakroć nadaremnie usiłowało miejsce z ludu oczyścić. Ale tu nie w nocy, nie w ciemności, lecz śród dnia jasnego. Niema zatem wojsko bernburgskie nic więcej do przytoczenia, jak ów od Marca r. z. przy każdym zaburzeniu konieczny strzał nieszczęsny. Strzał ten miał podobno paść, jak podoficerowie powiadają, ze strony ludu — inni mówią: z budynku urzędowego — ale kto strzelił, tego nikt nie wie. Po tym strzale tajemniczym, który z resztą nikogo nie trafił, żołnierze dali ognia, raz i drugi, czy na rozkaz czy bez rozkazu, także nikt nie wie. Strzelali z bliska na tłum ściśniony. Siedm ludzi na miejscu padło, inni mówią, że 10 do 12 lub jeszcze więcej. Kule latały po oknach budynku rządowego. Morderstwo okropne! Zbrodniczy rozlew krwi bez powodu najmniejszego! Umundurowani służalce reakcyi świetne czynią postępy! Tym dopiero sposobem budzi się ospałość ludu niemieckiego. W skutek morderstwa tego naturalnie lud rozprysł się na wszystkie strony. Nikt tam nie myślał stawiać oporu, o powstaniu żadnym nie może być mowy. Jakichże skutków tej zbrodni haniebnej spodziewać się teraz należy? Oto żebranina na tych nieszczęśliwych — pogrzeb uroczysty — protestacya — proźba o wyosrodkowanie ścisłe i ukaranie winnych — którzy potem posunięci będą na wyższe stopnie i dostaną ordery. Nie jest to dla nas rzeczą obcą, napatrzyliśmy się na sceny podobne. Mimo tego bohater nasz uznał za rzecz potrzebną ogłosić ojczyznę w niebezpieczeństwie, w Bernburgu zaprowadzić stan oblężenia, i pomocy wojskowej zbliska i zdaleka, nie tylko z Köthen i Dessau, ale nawet jak mówią i z Pruss zażądać. Zaczne ministerstwo bernburgskie pospieszyło się ze spełnieniem życzeń tego baszy, a jak się zdaje, ministerstwo w Köthen i Dessau niemniej spiesznie usłuchało wezwania bernburgskiego. Gdyż właśnie przybywa do dworca kolejowego oddział dessauskiej obrony ludowej (!), a z Köthen podobno już są w drodze. Nikt o tém nie wątpi, iż sprawa ta cała jest spiskiem uknowanym dla sprowadzenia wojska i uspokojenia burzliwych mieszkańców Bernburga. Aby zaś mieć do tego powód, ni ztąd ni zowąd siedmiu ludzi zastrzelono. — Niech żyje jedność niemiecka! Konstytucyja i wolność obywatelska? Nie, tego Bernburg z Köthen i Dessau pozyskać nie może. Ale do ludu strzelać? Zaraz, zaraz, już ich tu macie. Niech przepadnie jedność taka! — W tej chwili dowiadujemy się, że huzary pruskie przyszły z Aschersleben, a spodziewają się jeszcze piechoty i artyleryi. A zatem jeszcze raz: niech żyje jedność niemiecka!

R o s s y a.

Z Królewca donoszą pod dniem 14. Marca, jako rzecz zupełnie pewną, że car rosyjski ukazem z dnia 4. Marca nakazał armią całą postawić na stopie wojennę; i że kiedy siły główne zebrać się mają w okolicy południowej królestwa, bezpośrednio nad granicą galicyjską, (jak mówią, około Sandomierza), korpus oberwacyjny na przeciw granicy pruskiej pod Kownem utworzyć mają.

A n g l i a.

London, 16. Marca. — Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej pan Sanders interpelował ministra spraw zagranicznych w kwestyi Szleswigskiej. Lord Palmerston odpowiedział, że kwestyja zwrócona doń jest nader ważną dla Wielkiej Brytanii i dla handlu całej północnej Europy. Nader ważną jest rzeczą, by układy w kwestyi szleswig-holsztyńskiej doprowadzonymi zostały do pomyślnego skutku. W każdym razie rząd dński, jak miał do tego prawo w skutek konwencyi w Malmoe, wypowiedział zawieszenie broni; ale sam stronom oświadczył, że uczynił to jedynie, by uzyskać nowy układ co do rządu tymczasowego w księstwach Szleswig i Holstein, nigdy zaś w zamiarze natychmiastowego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Co do biegu układów, minister oświadcza, iż rząd angielski niczego nie zaniedba, by obie strony do zgody nakłonić, nietylko co do punktu wstrzymania działań wojennych, ale jeszcze co do zasad, na których trwały pokój opartym być ma. Ze strony rządu angielskiego, o tém może izbę zapewnić, nie braknie na usiłowaniach, by dojść do celu tego. Znając dobrze, jak wielkie interesa stawiono na hazard, wiedząc jak zgubne skutki wyniknęłyby musiały z zerwania pomiędzy stronami, znając zwłaszcza ducha zgody obie strony ożywiającego, musi mieć przekonanie, że zgodne porozumienie stron obu co do ostatecznego uregulowania kwestyi nastąpi.

Lord John Russel przyjmował w dniu 9. deputacyę z prowincyi Ulster, która protestowała przeciw zamierzonemu ogólnemu dodatkowi do podatku ubogich. Lord John Russel oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek postępować drogą raz przedsięwziętą. Opozycja przeciw temu przez gabinet projektowanemu powiększeniu o $2\frac{1}{2}$ procent owego podatku ubogich, dla wsparcia okręgów irlandzkich ubogich nie wypłacających się, w prowincyi Ulster, zamieszkanęj po większej części przez majętnych protestantów, coraz się powiększa.

F r a n c y a.

Paryż 19. Marca. — Sprzyrzyło się Barrotowi, Falloux i Faucherowi być codziem przedmiotem pocisków i pośmiewiska, postanowili okazać, że i oni są zdolni do wykonania zamachów politycznych. Pokierowali ręką obląkanego Napoleona w podpisaniu dwóch wyroków skazujących na śmierć za przestępstwa polityczne. Od dzisiaj niewolno śmiać się z Napoleona, śmieszność krwią zmasał. Po czerwcowej walce byli zwycięzcy i zwyciężeni. Zwycięzonych oddano pod sąd wojenny, który uwikłanych w sprawie jenerała Brea na karę śmierci skazał. Rewolucyja lutowa zniósła karę śmierci za przestępstwa polityczne. Cavaignac usprawiedliwiając sądy wojenne, oświadczył, że process przeciw powstańcom czerwcowym był politycznym processem. Cóż uczynił teraz Barrot? Wsunął w usta obląkanemu Napoleonowi, że skazani na śmierć Lahr i Daix przez sąd wojenny, nie są politycznymi zbrodniarzami i kazał mu potwierdzić wyroki. Powstańców tych czerwcowych ścięto. Kiedy Napoleon zbrzydził sobie awanturnicze życie po angielskich hotelach, i w cichości pozazdrościł Ludwikowi Filipowi zabaw w Tuileriach, przybył na brzegi francuskie, i pierwszemu celnikowi francuskiemu palnął w łeb. Uczynił zupełnie zgodnie do swoich zamiarów, był on wówczas powstańcem czerwcowym w znaczeniu królewsko cesarskim, powstał przeciw wszystkim celnikom, ministrom i lokajom Ludwika Filipa. Tak daleko Barrot niedoszedł; trzeba było występnieć Temidzie poświęcenia krwi i użyto na ten cel obląkanego Napoleona. Wszyscy ministrowie i parowie, którym lud życie darował i zniósł karę śmierci, przybyli na tę uroczystość gilotyny z podarowaniami głowami na swych karkach, i cieszyli się z swego życia i z swoich rent. Do Ludwika Filipa najmniej dziesięć razy strzelono. Ludwik Filip był godną tarczą, była to głowa przebiegła, którą nie łatwo trafić. I słusznie ludzie przypisywali szczęściu, że dziesięć razy Ludwik Filip wymknął się od śmierci. Ale zkąd przychodzi bać się Napoleonowi, któremu żaden proletaryusz nie ma zamiaru ani włoska zdjąć z głowy, dla czego prefekt policyi go straszy i otacza strażą. Napoleona nieprzyjaciele znajdują się pomiędzy ministrami. Legitymiści i jezuci jak Falloux, do wszystkiego są zdolni. Nikt niewie jakim sposobem przetworzyli owego swawolnego juńca w obląkanego cielaka, który wytrzyseca teraz przez półgodziny oczy na swych przyjaciół i ich nie poznaje. Ale to każdy pojmie, że ciele podpisując wyrok śmierci za polityczne przestępstwo, wbrew konstytucyi i szlachetności ludu francuskiego, budzi wzdargę i nienawiść. Napoleon i Barrot złożyli koturn śmieszności i pokazali, że umieją być srogimi. Lud im to popamięta.

Monitor dzisiejszy bardzo się gniewa na dziennik Reforme, że utrzymywał wczora, iż obaj przestępcy zostali ścięci wbrew woli rady stanu, i że odpowiedzialność za przywrócenie rusztowań politycznych spada na prezydenta rzeczypospolitej i jego ministrów. Monitor ogłasza to za najhaniebniejsze przytoczenie, wynalezione przez ducha stronniczego. Wjemy, co trzymać, o takich urzędowych zaprzeczaniach, ponieważ zgadza

się to z prawdą, że Cormenin w imieniu mniejszości rady stanu przeciw ścięciu energicznie zaprotestował i dowodził, jak niebezpieczną jest rzeczą przywracać polityczne rusztowania. Dupin był za straceniem winowajców.

Girardin ogłosił dziś manifest swój do wyborców. Manifest ten jest bardzo długi i żąda bezwarunkowej wolności. Znany dostatecznie Girardinowską bezwarunkową wolność! Dura lex, sed lex!

Z Tulonu donoszą pod dniem 15. Marca: na przystani naszej spokojnie. Okręty przeznaczone do przyjęcia na swe pokłady wojska, stoją w porcie. Dla generała komenderującego (bez nazwiska) przysposobiono kwatery.

Passy nalał balsamu podczas rozpraw budżetowych w umysły świata finansowego. Pierre Leroux przebudził ich z marzeń słodkich przez swój wniosek w zgromadzeniu narodowym, o utworzeniu bilionu bonów d'impot pięćsiobankowych, aby uniknąć bankructwa narodowego.

Bank Proudhona ma dziś w kassie 31,304 fr. Do banku należy w Paryżu 18,080 adherentów a Lionie 800. Bank ten rozpoczął działania, gdy w banku mieć będzie 50,000 fr.

W ł o c h y.

Rzym, d. 8. Marca. — Sejm konstytucyjny obrał dzisiaj Gallettego prezesem swoim, a obywateli Bonapartego i Masi wiceprezesami.

Palermo, d. 8. Marca. — W radzie ministeryalnej, która wczoraj kilka godzin trwała, i na której admirałowie francuzki i angielski byli obecni odrzucono ultimatum króla neapolitańskiego. Sycylia zatem w szachu trzymać będzie króla, aby niemógł działać przeciw Rzymowi i Toskanii.

Z Turynu d. 14. Marca donoszą, że król rzeczywiście w dniu tym do Alessandry wyjechał. Dniem wprzód dał posłuchanie posłowi angielskiemu, który go od podróży starał się powstrzymać. Lecz król powstał z oburzeniem, i odpowiedział mu jak następuje: »Mój panie, aby życzeniu jego zadosyć uczynić, podpisałem w roku zeszłym rozejm w Salasio; to ściągnęło na mnie potwarz. Przystałem na pośrednictwo, które się na zdradę dla mnie zamieniło. Od 7. Maja położenie nasze jest nieznośne; ofiary, które ponosimy, są uciążliwsze niż wojna, a jednakże uszy moje na cierpienia Lombardów i Wenecyan zamknąłem. Coś pan dla mnie uczynił? Nic, a nawet głosu podnieść niechciałeś, kiedy Austriacy rozejm nadwierzeli. Milczeniem swoim pochwalaleś nadwężenie prawa ludzkiego. Teraz, kiedyśmy się w przepaść rzucili, musimy też postanowić, abyśmy w niej wytrwali. Nie, panie pośle, nie! Przekładam, aby korona moja od strzałów armatnich zachwiała się, niż była na poświst uliczny wystawioną. Jeżeli mam upaść, to upadek mój przynajmniej honorowym będzie dla mnie i ludu mojego.« — Lord Abererombi odszedł niemówiąc ni słowa. — Poseł francuzki potrzykroć był w pałacu i zwlazał za każdym razem rozmowę z królem. Wieczorem wreszcie mówił z pierwszym sekretarzem ministra spraw zagranicznych. »Już zapóźno, odrzekł mu sekretarz, major Cadorna wyjechał już do Medyolanu dla oznajmienia wypowiedzenia rozejmu.« — Bois-le-Comte bardzo się tym zmartwił, lubo ma twardy żołądek. — Radetzki wysłał żonę swoją z dziećmi do Werony. — Wczoraj na posiedzeniu izby w Turynie interpellowano ministerstwo, czy wojska piemontskie z jego rozkazu granice tokańskie nadwierzeli, i dla czego generała Laugiera w Piemontcie przyjęto. Minister Tecchio odpowiedział, że nie wie o nadwężeniu granic tokańskich, i że generałowi Laugier już dano rozkaz aby państwa wojnę prowadzące opuścił. — Mówią tu o liście pisanym przez cesarza austriackiego do królowej sardyńskiej, która jest jego ciotką, w którym miał jej oświadczyć, że jakkolwiek będzie wypadek wojny, ona o siebie i familią swoją niema się potrzeby lękać. — Z Parmy donoszą, że generał tam dowodzący, Degenfeld, zakazał posiadania broni pod karą śmierci. Zarazem na miasto nałożył 500,000 fr. kontrybucyi.

Rzym. — Minister spraw zagranicznych Rusconi przesłał notę nową do mocarstw europejskich, w której wystawiając obraz historyczny wypadków, które ogłoszenie rzplitej sprowadziły, odiera oszczerstwa, jakimi rewolucyą obrzucają.

Rzym. — Komitet wykonawczy wydał dekret składający z urzędu wszystkich urzędników i wszystkich wojskowych, którzyby w oznaczonym terminie nie złożyli aktu przychylności i nie poprzysięgli na wierność Rzeczypospolitej. Tacy urzędnicy żadnej płacy pobierać nie będą. — Drugim dekretem tenże komitet powierza ministrowi finansów administracyą dóbr Jezuitów i świętej inkwizycyi.

Na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego żywe uczyniono interpellacye do ministerstwa, mówiono nawet o postawienie go w stanie zaskarżenia; posiedzenie było bardzo burzliwe i zakończyło się porządkiem dziennym, naganiającym postępowanie gabinetu. Ta decyzja, pisze dziennik il positivo, tak dotkliwy cios zadała ministeryum, iż upadek jego, a przynajmniej modyfikacya, jest rzeczą nieuniknioną.

Minister spraw wewnętrznych wydał proklamacyą, przypominającą obywatelom obowiązki, jakie na nich wkłada dobro Rzeczypospolitej i wzywającą ich do składania ofiar, jakich położenie obecne wymaga, aby uniknąć większych na przyszłość nieszczęść.

S z w a j c a r y a.

Bern, dn. 16. Marca. — Komissarz federacyjny w Tessynie powołał batalion kantonu tego do broni dla obsadzenia granicy i utrzymania neutral-

ności. Mimo tej zbytecznej uległości dla nieprzyjaciela przemoźniejszego, wiele kiedyś Szwajcarya będzie miała do czynienia, aby się od wpływu jego ustrzedz, skoro teraz, w chwili tak stanowczej, przednim się płaszczy. Jeneralna dyrekeya poczty w Bernie otrzymała doniesienie urzędowe od urzędu pocztowego w Tessynie, że komunikacya pocztowa pomiędzy Lombardyą a kantonem tessyńskim przerwana została. Na inną znow drogę jeneral Haller donosi, iż z powodu rozpoczętych na nowo kroków nieprzyjacielskich, komunikacya wszelka z Piemontem a kantonu tessyńskiego z Lombardyą przerwana być musi. — Siegwart Müller doniósł z Elzacyi sądowi indagacyjnemu w Lucernie, iż na zapozwanie się niestawi. Pomiędzy powodami podanemi zasługuje na wzmiankę, że odwołuje się tenże na pismo, które jako schultheiss Lucerny przesłał do Metternicha i Palmerstona, w którym dowodzi, że przyczyną jedyną utworzenia związku odrębnego było, iż te 7 stanów ściśle trzymały się układów z roku 1815. i prosit mocarstw pierwszego rzędu o opiekę dla tych praw zagwarantowanych. A zatem polityka związku odrębnego jest dla Szwajcaryi nader ważną w obec niedawno ogłoszonej noty rossyjskiej, w której ta wszelkie nadwężenie układów z roku 1815. za casus belli ogłasza. Rossya federacyi szwajcarskiej nieuznała, i poseł jej dawno już tutaj niemieszka. — Po dziennikach szczególniej reakcyjnych wciąż głoszą, iż republikanie niemieccy znow zamysłają wpaść z Szwajcaryi do Baden. Wiadomo światu całemu, że federacya przestrzega aż nadto ściśle neutralności, wychodźców niebezpiecznych wydalila, a resztę od granicy w głąb kraju przeprowadzila; ale łatwo można odgadnąć, dla czego wieści te rozsiewają, — nadwężenie układów z roku 1815., przechowywanie wychodźców niepokojących granice sąsiedzkie i t. p. są to powody tegoż samego rodzaju, jak owe jagnięcia mącącego wodę wilkowi; bodajby potem niebyły też same skutki.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 20. Marca. — Wiedeńska gazeta wieczorna z dnia wczorajszego umieściła zakaz gazety Allg. östr. Zeitung Sshwarzera. Gubernator Welden oświadcza, iż z powodu stanowiska krytykującego rozporządzenia rządowe i osłabiającego zaufanie do rządu, jakie dziennik ten zajmuje, nie może nadal wychodzić. Winowajcom uwięzionym za zabicie Latoura odczytano wczoraj wyrok, z tych trzech skazano na szubienicę a 2 na 20 lat do tacek, i dzisiaj wyrok z rana w fosie miejskiej spełniono.

G a l i c y a.

Kraków, dnia 20. Marca. — Pośpieszamy z ogłoszeniem odpowiedzi względem zatrzymania emigracyi, daniej przez J. Exc. hr. Stadioną, deputowanym naszym pp. Kazimierzowi Wodzickiemu i Kirchmajerowi. Lubo odpowiedź ministeryalna niezaspokoi ogółu oczekiwań, jednakże nastrocza środek łagodzący surowość rozporządzeń wydanych przez ministeryum. — Za otrzymanie tej koncessyi, nikomu bardziej podziękować niemamy, jak gorliwości pp. deputowanych, którzy się tej obywatelskiej usługi podjąć raczyli. — Panowie, w odpowiedzi na doręczoną mi przez panów jako deputowanych miasta Krakowa w dniu 15. b. m. prozbę o zezwolenie na dalszy pobyt wielu pozostałym w Krakowie wychodźcom polskim, oznajmiam panom, że prezydium komissyi gubernialnej krakowskiej odebrało już pierwiej instrukcyę, że wydalenie tych indywiduów, które w skutku podeszłego wieku, choroby, lub cielesnych dolegliwości niemogłyby poddać się trudom dalekiej podróży, wstrzymanem być winno na tak długo dopóki się wspomniane indywidua w każdym względzie nienagannie zachowają. Uwzględniając dalej wstawienie się panów, widzę się spowodowanym zezwolić, aby tym wszystkim według istniejących przepisów do wydalenia przeznaczonym indywiduom dozwolony był dotychczasowy pobyt w Galicyi i obwodzie krakowskim, którzy według ich dotychczasowego zachowania się nieszkodliwymi być się zdają, i którzy na czas ich pobytu w państwie austriackim jako rękojmnię ich dalszego według praw zachowania się, oraz dostatecznych środków utrzymania albo sami albo przez inne osoby kaucyą 1000 zł. r. w gotowiznie lub papierach według tychże czasowej wartości, złożyć mogą; ta zaś kaucya, według mającego się zamieścić w akcie kaucyjnym zastrzeżenia, bez żadnego względu przypadnie, gdyby który z nich wdał się w jakiegokolwiek polityczne zamachy, dopuścił się czynów lub opuszczeń przeciw konstytucyi państwa, albo istniejące w celu utrzymania publicznego porządku i spokojności prawa, przekroczy. Oznaczenie, które to indywidua według ich dotychczasowego zachowania się jako całkiem nieszkodliwe, w tej ostatniej korzyści udział mieć mogą, leży w zakresie działania pana gubernatora kraju którego także zawiadamiam. — Przyjmijcie panowie itd. Stadion. Wiedeń, 18. Marca 1849.

Do panów deputowanych miasta Krakowa Wodzickiego i Kirchmajera.

Kopalnie złota w Kalifornii.

(Dalszy ciąg.)

Szukajmy więc najprzód jaka być może wartość złota, rocznie wydobytego z min Kalifornii; potem starajmy się oznaczyć masę już exystującego tego metalu do której nowy jego napływ przyjdzie dodać. Zbadawszy te dwa punkta, będziemy mogli może wnioskować o wpływie, jaki wywrze na cenę złota eksploatacyja nowych kopalni.

Trudno jest oznaczyć jaką wartość w złocie może wydawać Kalifornia

za lat parę. Tysiące okoliczności, dziś nam nieznanych, a które przyszłość tylko odkryć może, zmienia zapewne cyfrę jakąbyśmy dziś podali. Dziś z pewnością to tylko twierdzić możemy, że ludność Stanów Zjednoczonych z zapalem rzuca się na Kalifornię, i że żyzny ten kraj wystarczy na zaspokojenie potrzeb znacznej liczby emigrantów. — Według podań podróźnych, grunta niektórych dolin wydają po 20 ziarn: tylko aby wyżywić znaczną ludność trzeba żeby te grunta uprawiane były z wielką starannością, co w tym roku miejsca nie miało; rolnicy porzucili byli swoje pola biegąc na zbiór złota. Co do bogactwa kopalni, to jest niewątpliwe; czystość kruszców aż do $\frac{900}{1000}$, sprawdzoną była w mennicy Washingtonskiej. Bryła złota rodzimego waga 32 $\frac{1}{10}$ funta, znajdująca się dziś w pałacu prezydentury w Washington wykazała próbę $\frac{892}{1000}$. Godnym uwagi jest także i to, że przy kilku próbach otrzymano oprócz złota znaczną ilość srebra. Do tego czasu niema dokładnych wiadomości o rozległości kopalnego gruntu. Kalifornia nie była dotąd badana pod względem geologicznym; jedyne wiadomości tego rodzaju jakie o niej posiadamy, ograniczają się na dzieło pana Duflos de Maufras, wydanem w r. 1844., i na podaniach z kilku wypraw badawczych, przez rząd amerykański lub angielski wysyłanych. Dziś eksploatacja kopalni rozciąga się tylko do doliny Sacramento i do niej wpadających rzek, a i tu poszukiwania w niektórych tylko miejscach należycie były prowadzone. Znajdowano wprawdzie w innych częściach Kalifornii tu i owdzie kawałki złota, nigdzie jednak dotąd prócz wspomnianego terytorium nie próbowano ściślejszych poszukiwań. Trzeba więc poprzestać na niepewnych jakie mamy danych, co do wartości i rozległości bogactw dziś eksploatowanych kopalni i co do istnienia kopalni w innych jeszcze miejscach. Nie możemy domyślać się nawet jakie skutki wywrzeć może, odkrycie żył złota wewnątrz gór Siera Nevada i kalifornijskich, z których wypływają rzeki dziś złoto toczące.

Przy tak ogólnych tylko wiadomościach, czyż można naznaczyć wartość rocznego wydatku kopalni kalifornijskich? — Chcieć oznaczyć w jakikolwiek sposób tę wartość, jest to wystawić się na pewne zaprzeczenie swoich twierdzeń późniejszymi wypadkami; a jednak odważamy się podać w tym względzie liczbę, nie przyjmując za nie odpowiedzialności, ale w tym celu jedynie aby one mogły posłużyć za punkt oparcia w rozwiązaniu zadania ekonomicznego, jakieśmy wyżej położyli. Przypuśćmy więc że roczny wywóz z nowych kopalni, może być przedstawiony przez 120,000,000 w złocie; liczba ta zdaje nam się zbyt wysoka, choćby nawet emigracja do Kalifornii na wielką skalę się rozwinąć miała i gdyby obfitość kopalni była rzeczywiście tak wielka jak utrzymują.

Ażebym przekonać się, jaki wpływ będzie mieć ten przypadek na wartość złota, zobaczymy teraz jaka ilość znajdować go się może już w obiegu. Będzie to niezawodnie najtrudniejsze, a razem najniepewniejsze ze wszystkich obliczeń statystycznych, bo z natury swojej nie może ono opierać się na pewnych danych, ani na faktach niezaprzeczonych. Zobaczymy najprzód jaka mogła być wartość kruszców szlachetnych przed odkryciem Ameryki; dalej statystyka Humboldta posłuży nam do wynalezienia wartości tychże kruszców, wydobytych z kopalni amerykańskich aż do początku

XIX. wieku; nakoniec wykazemy ilość wydobytego kruszców od tej epoki. Następnie pozostanie nam jeszcze do odliczenia od otrzymanych ilości, wartość jaką przyjąć można zużycia metalu przez półczwarta roku.

Ilość złota exystująca w starym świecie, czy to w monecie, czy pod wszelkim innym kształtem, musiała być bardzo wielka. Pan Jakob szacuje monetę kursującą przed samem odkryciem Ameryki na 900,000,000. Nie będzie więc może przesadą, podać na trzy i pół miliardów wartość ogólną kruszców szlachetnych w tej epoce, czy to w kształcie monety, czy to w kształcie ozdób i przyjąć wartość złota samego na 800,000,000.

Stosunek między ilością złota i srebra ulegał ciągle zmianie. Dla tego też pilnie uważać należy, żeby nie mieszać wartości z ilością stosunkową tych dwóch metali. I tak, jeżeli przypuścimy, że dziś funt złota wart 15 funtów srebra, nie możnaby przecież ztąd wnosić, że ilości złota i srebra na świecie, są w stosunku 1 do 15; podług wszelkiego podobieństwa, stosunek ten jest jak 1 do 50. Wartość stosunkowa dwóch towarów, nie wynika bynajmniej z ilości exystującej tych towarów, ani ze stosunkowej ich produkcji, ale z ilości pracy i nakładów, jakich stosunkowo wymaga też produkcja. A więc, kiedy mówimy, że złoto ma wartość 15 razy większą od srebra, to ma znaczyć, że funt złota przedstawia pracę 15 razy większą, niż funt srebra. A kiedy mówimy, że ilość funtów srebra użytego w świecie, jest 50 razy większa od ilości funtów złota, rozumiemy przez to, że srebro 50 razy więcej bywa żądane niż złoto. Większe poszukiwanie jednego lub drugiego metalu, pochodzi z rozmaitych przyczyn, między którymi jedną z najpowszechniejszych zapewne jest taniość tego metalu; i tak, jeżeli naprzykład wyrabia się 50 razy więcej zegarków srebrnych niż złotych, pochodzi to niezawodnie ztąd, że one są daleko tańsze od tych ostatnich, bo gdyby obydwie gatunki tych zegarków miały jednakową cenę, nie podpadałby żadnej wątpliwości, że wyrabiano by je w równych zupełnie ilościach. Widzimy więc, wartość stosunkowa złota i srebra nie zależy bynajmniej od exystującej ilości obydwóch tych metali w użyciu, ale od ilości pracy, jakiej wymaga wydobycie funta jednego i drugiego. Podług wszelkiego podobieństwa, jakikolwiek wpływ wywrze na przyszłość na cenę złota produkcja jego w nowych kopalniach kalifornijskich, wartość srebra zostanie prawie ta sama. To przypuszczenie dosyć prawdopodobne, pocieszające musi być dla Francji, który jak mówią, posiada w samej monecie srebrnej od trzech do czterech miliardów.

Produkcja stosunkowa co do ilości srebra i złota, ulegała zmianom w rozmaitych epokach: w kopalniach złota starego świata, nam znanych, ilość wydobytego złota ma się do ilości wydobytego srebra jak 1 do 40; mówią, że przed odkryciem Ameryki różnica między ilościami temi była jeszcze znaczniejsza; od czasu odkrycia Nowego świata stosunek w produkcji tych dwóch kruszców także się często zmieniał. Aż po rok 1530. wywieziono z Ameryki do Europy, daleko więcej złota niż srebra; około 1515., eksploatacja kopalni Meksyku, Peru i Chili znacznie się rozwinęła, i od tego czasu aż do odkrycia kopalni złota w Brazylii, ilość złota przybywającego z Ameryki, wynosi w przecięciu już tylko $\frac{1}{60}$ część ilości srebra. (Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Przy rozebraniu domu w Prowencie Bninie znaleziono pod fundamentem tegoż w Grudniu 1818. r. w dwóch garnkach z gliny następujące przedmioty:

- 1) 14 sztuk dukatów holenderskich,
- 2) 131 Tal. 25 sgr. w kurancie pruskim,
- 3) 1 pięćcio-frankówkę z czasów Cesarstwa,
- 4) 1 rubel Rossyjski,
- 5) 5 Tal. 29 sgr. w Polskich złotych,
- 6) 4 Tal. 10 sgr. w kurancie Saskim,
- 7) 15 sztuk zwanygierów Austriackich,
- 8) łańcuszek złoty wartości 6 Dukatów.

Teraźniejszym posiadaczem tej nieruchomości jest Hrabia Tytus Działyński, przedtem też nieruchomości Gasiński, a przed nim niejaki Pudelewicz posiadał.

Wszystkich tych, którzyby do skarbu tego pretensje swe udowodnić w stanie byli, zapozrywamy niniejszemu, aby się w terminie dnia 12. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tej w lokalu naszym sądowym oznaczonym stawili, ile w razie przeciwnym i gdy żaden z pretendentów się nie zgłosi, skarb rzeczony osobom tym, którzy tenże znaleźli resp. terażniejszemu właścicielowi wspomnionej nieruchomości za własność przyznany zostanie.

Szrem, dnia 12. Lutego 1849.

Król. Sąd Ziemijsko-miejski.

Nad pozostałością Natana Szapsa Gnaudenfelda kupca tu w dniu 8. Sierpnia 1846. r. zmarłego, otworzono dziś process spadkowlukwidacyjny. — Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony przypada na dzień 9. Lipca 1849. godzinie 9tej przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Wnym Assessore Strauch.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakiego miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzyteli pozostało.

Kempno, dnia 29. Listopada 1848.

Król. Sąd Ziemijsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Ogród za klasztorem Paniń Teresek, przy Szkolnej ulicy, składający się z dwóch oddziałów, na dwa lata od 1. Kwietnia r. b. na nowo w drodze licytacji wydzierzawiony być ma.

Tym końcem wyznaczony jest termin na dzień 28. m. b. przed południem o godzinie 11tej na Ratuszu,

na który chcą dzierzawienia mających wzywamy. Warunki znajdują się w Registraturze.

Poznań, dnia 23. Marca 1849.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkie zabudowania na gruncie pod Nr. 20. na Grobli stojące, jako też domostwo pod Nrem 1. na Berdycho wie, mają być celem rozebrania publicznie za gotówkę sprzedane w terminie w Środę dnia 28. Marca r. b. po południu o godzinie 3ciej.

Wzywa się niniejszemu chęć kupienia mających na ten termin, nadmienając, że miejscem zebrania licytantów w wspomnionym czasie będzie grunt pod Nrem 20. na Grobli, i że warunki sprzedaży przejrzyć można w Dyrekcji budowy twierdzy, ogłoszone będą także w terminie licytacyjnym.

Poznań, dnia 22. Marca 1849.

Król. Dyrekcja budowy twierdzy.

Przedaż konia.

W Środę dnia 28. Marca przed południem o godzinie 11tej zostanie publicznie za gotowiznę sprzedany na placu Wilhelmowskim ogier Arabskiego pochodzenia, 7 lat stary, 2 $\frac{1}{2}$ cała wysoki, siwosz, mogący być używany pod wierzch i do zaprzęgu i do stanowienia. Przytęm sprzedażem zostanie siodło i trzęzła, z powodu przeniesienia na inną posiadłość właściciela.

Anschütz.

Hamburgskie cygara w doborze zupełnym i wyborym otrzymał i sprzedaje w cenach fabrycznych

Michał Asch pod Nr. 30. Berlińskiej ulicy.

Najlepszy tłusty Limb. sér śmietankowy w dużych i małych sztukach, najlepszy tłusty wędzony Wezerski łosoś i ponsowe Messeńskie apelcyny sprzedaje tano

Michał Peiser;

Handel Rossyjskiej herbaty pod Nrem 7. Wrocławskiej ulicy.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 23. Marca 1849. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel	1 25 7	2 4 5
Zyta	— 24 5	— 28 —
Jęczmienia dt.	— 22 3	— 26 8
Owsa	— 14 5	— 16 —
Tatarki dt	— 22 3	— 24 5
Grochu	— 26 8	— 28 11
Ziemiaków dt.	— 8 11	— 10 8
Siana celnar	— 17 6	— 22 —
Słomy kopa	4 —	— 4 10
Masła garniec	1 20	— 1 25
Spiritusu beczka 120 kw. 80 $\frac{0}{0}$ Trall. 12 $\frac{1}{2}$ Tal.		